

Armina Kapusta

Wydział Nauk Geograficznych

Uniwersytet Łódzki

e-mail: armina.kapusta@geo.uni.lodz.pl

ORCID: 0000-0003-4955-8630

O poznawaniu rzeki w ruchu na przykładzie *Dunaju* Claudia Magrisa i *Dunaju. Opowieści o ludziach znad wielkiej rzeki* Nicka Thorpe'a

Wprowadzenie

Rzeka jest nieustannym ruchem wód, które wpływają na dynamikę otaczającego ją środowiska przyrodniczego i kulturowego. Najlepszy sposób poznania jej specyfiki to wędrówka wzdłuż brzegów. Taka forma eksploracji, popularna w ostatnich latach, stała się osnową licznych pozycji literackich¹, znane są też teksty historyczne traktujące o nadrzecznych podróżach². Wiele peregrynacji to eksplorowanie małej ojczyzny – jej historii, społeczności, przyrody. Mniej jest pozycji dotyczących dużych rzek, z którymi na przestrzeni wieków utożsamiali się przedstawiciele różnych kultur i narodów. Jedną z nich to liczący 2888 km długości Dunaj, drugą pod względem długości rzeka Europy (po Wołdze – 3530 km), nad którym leży 10 krajów³ i 4 stolice⁴. W świadomości funkcjonuje jako naturalna granica ad-

¹ Teksty, których inspirację stanowi wędrówka wzdłuż rzek to np.: *Rzeki, których nie ma* Macieja Roberta (2023), *Odrzania. Podróż po Ziemiach Odzyskanych* Zbigniewa Rokity (2023), *Droga 816* Michała Książka (2015).

² Przykładem jest książka *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy* Zygmunta Glogera (1903).

³ Dunaj przepływa przez Niemcy, Austrię, Słowację, Węgry, Chorwację, Serbię, Rumunię, Bułgarię, Mołdawię, Ukrainę.

⁴ Europejskie stolice leżące nad Dunajem to Wiedeń, Bratysława, Budapeszt, Belgrad.

ministracyjna (dawniej Imperium Rzymskiego, obecnie Chorwacji i Serbii, Serbii i Rumunii, Bułgarii i Rumunii, Rumunii i Ukrainy, trójstyk Rumunii, Mołdawii i Ukrainy), a także geograficzna Półwyspu Bałkańskiego⁵. Dunaj rzadziej uważany bywa za łącznik między Wschodem a Zachodem – był nim w przeszłości, jest nim i teraz, chociaż transport rzeczny odgrywa coraz mniejszą rolę.

W każdym kraju, w każdej leżącej nad Dunajem miejscowości, opowiada on inną historię. W uszach Europejczyków szumi w rytmie walca wiedeńskiego, zwłaszcza *Nad pięknym modrym Dunajem* (op. 314) Johanna Straussa II i *Fale Dunaju* rumuńskiego kompozytora serbskiego pochodzenia Iona Ivanovici. Inspiruje filmowców, w tym Aleksandrę Korejwo, reżyserkę i scenarzystkę animacji, miniatury muzycznej z 1993 roku *Nad pięknym modrym Dunajem*. O jego randze w dziejach kultury europejskiej dobitnie świadczy fakt, że poświęcono mu monografię – *Dunaj* Claudia Magrisa⁶ z 1986 roku i *Dunaj. Opowieści o ludziach znad wielkiej rzeki* Nicka Thorpe'a⁷ z 2013 roku, numer pisma „Herito” zatytułowany *Dunaj – rzeka pamięci*⁸. Ze względu na internacjonalizm i kosmopolityzm, nie każde z naddunajskich państw w pełni utożsamia się z tą rzeką i poświęca jej kluczowe teksty kultury – dla Węgrów taką funkcję pełni Cisa⁹.

Geografowie zwykle wyróżniają górny, środkowy i dolny bieg rzeki. Podziały Dunaju są zróżnicowane. W uproszczeniu można przyjąć, że jego górny odcinek wyznacza źródło w Schwarzwaldzie w Niemczech, środkowy rozciąga się między przełomami – od Bramy Hainburskiej na zachodzie do Żelaznej Bramy na wschodzie włącznie, zaś dolny – od Żelaznej Bramy do ujścia do Morza Czarnego¹⁰. W niniejszym tekście analizie poddano wyłącznie relacje dotyczące dolnego biegu oraz fragmentu biegu środ-

⁵ Kontynentalna granica Półwyspu Bałkańskiego jest dyskusyjna, szczególnie jej zachodnia część. Dunaj uznawany jest za północną granicę Półwyspu Bałkańskiego na odcinku od ujścia do niego Sawy w Belgradzie do ujścia Dunaju do Morza Czarnego [por. A. Kapusta, *Zróżnicowanie zagospodarowania oraz wykorzystania walorów przyrodniczych i kulturowych Dynarskiego Krasu*, w: *Warsztaty z Geografii Turyzmu*, t. 13, red. M. Makowska-Iskierka, J. Wojciechowska, Łódź 2023, s. 11–35].

⁶ C. Magris, *Dunaj*, przeł. A. Osmólska-Mętrak, J. Ugniewska, Kraków 2018.

⁷ N. Thorpe, *Dunaj. Opowieści o ludziach znad wielkiej rzeki*, przeł. M. Świerzewicz, Kraków 2014.

⁸ „Herito” 2018, nr 31.

⁹ Krzysztof Varga napisał: „Cisa pachnie Węgrami, a ryby pływające w Cisie i potem lądujące w garnkach, są rybami bardziej węgierskimi niż te dunajskie, Cisa jest bardziej środkowo-europejska i w tej swojej środkowoeuropejskiej lokalności jakoś bardziej swojska” [K. Varga, *Czardasz z mangalicą*, Wołowiec 2014, s. 96].

¹⁰ Podział ten współcześni geografowie przyjmują za Lászlóffym (1965).

kowego (od Żelaznej Bramy na wschodzie po trójstyk węgiersko-serbsko-chorwacki na zachodzie), czyli te odcinki, które w znacznej mierze związane są z dziejami południowej Słowiańszczyzny. Celem artykułu jest próba ukazania na podstawie wybranych tekstów literackich zróżnicowania ruchów rzeki oraz nadrzecznych społeczności i przyrody (zarówno ożywionej, jak i nieożywionej).

Jedna rzeka – dwie podróże

Wśród tekstów kultury poświęconych Dunajowi warto odnotować te, których ideą było danie świadectwa różnorodności dziedzictwa antropogenicznego i natury w całym biegu rzeki. Do tej pory ukazały się dwa takie utwory – literackie relacje podróży Claudia Magrisa i Nicka Thorpe’a. Magris odbywał podróż „w zewnętrznym świecie i wewnątrz siebie samego, w rzeczywistości i w myśli”¹¹, podążając od źródła do ujścia, w dół rzeki. Nie określił jednoznacznie gatunku literackiego, w kolejnych edycjach przytaczał za to opinie czytelników, którzy uznali książkę za esej lub powieść, zaś Elżbieta Konończuk doprecyzowała, że książka jest powieścią geograficzną, geohistoriograficzną, w której

fikcja powieściowa zaznaczona jest dość mgliście, a realizuje się jedynie poprzez spotkania i rozmowy postaci, które spaja pierwszoosobowy narrator. Wędrowki bohaterów z biegiem Dunaju, ich spotkania w kawiarniach czy w scenerii malowniczych miasteczek nie przekładają się niestety na ich charakterystykę zewnętrzną czy psychologiczną, którą oddałby na przykład indywidualny styl wypowiedzi. Bohaterowie literaccy z niedopowiedzianymi biografiami nie pełnią w świecie przedstawionym Dunaju konkretnych funkcji, nie uczestniczą w konfliktach, nie są odpowiedzialni za zwroty akcji¹².

Utwór Nicka Thorpe’a to reportaż wzbogacony mapami, zdjęciami relacjonującymi podróż. Odbył wyprawę w górę Dunaju, w stronę źródła ok. 30 lat po Magrisie, w odmiennej sytuacji geopolitycznej, jednak obie książki mają wspólną cechę, typową dla każdej peregrynacji – to pierwszy jej odcinek, początek wyprawy jest najbardziej zajmujący, egzotyczny, co przekłada się na fakt, że Thorpe poświęcił najwięcej uwagi odcinkowi dolnemu, szczególnie delcie Dunaju, zaś Magris – odcinkowi górnemu, domniemanym źródłom (tab. 1). Odmienne gatunki wpłynęły na to,

¹¹ C. Magris, *Dunaj*, s. 533.

¹² E. Konończuk, *Powieść geograficzna – Dunaj Claudio Magrisa*, „Prace i Studia Geograficzne” 2019, t. 64, nr 4, s. 49.

w jaki sposób opisano samą podróż – w przypadku Thorpe’a środek transportu, osoby towarzyszące były istotne, sposób poruszania się wpłynął na poznawanie historii, społeczności i przyrody, u Magrisa ważniejsze było ukazanie wielokulturowości regionów, tożsamości narodów poprzez różne teksty kultury. Niektóre miejsca po prostu opisuje, trudno stwierdzić, czy faktycznie w nich był. Do innych przybywa, lecz nie wiadomo kiedy ani czym.

Tabela 1. Porównanie tekstów i podróży naddunajskich Claudia Magrisa i Nicka Thorpe’a

	Claudio Magris <i>Dunaj</i>	Nick Thorpe <i>Dunaj. Opowieści o ludziach znad wielkiej rzeki</i>
Czas podróży	4 lata w latach 80. XX w.	Marzec 2011 – marzec 2012, także wątki z poprzednich podróży
Rok publikacji	1986	2013
Gatunek	Esej, powieść (geograficzna)	Reportaż
Dodatkowe materiały	Brak	Zdjęcia, mapy
Kierunek podróży	W dół rzeki – od źródła do ujścia	W górę rzeki – od ujścia do źródła
Objętość opisu pierwszego odcinka podróży (ok. 1000 km)	Niemcy i Austria – 280 stron, ok. 50% książki	Rumunia i Bułgaria – 155 stron, ok. 50% książki
Środek transportu	Zwykle nieznan, spośród wspomnianych jest m.in. łódka, wodolot, autobus	Samochód, łódzie, rower, pieszo, pociąg, samolot, deskorolka
Tematyka	Dunaj jako „metafora ukazująca złożoność, wielowarstwowość współczesnej tożsamości” ¹³	Historia, fauna i flora, geografia, społeczeństwo

Źródło: opracowanie własne.

Obaj autorzy wiążą swoje wyprawy i przemyślenia z Dunajem, jednakże niekiedy znacznie się od niego oddalają. Magris, chcąc przybliżyć postać poety Vaska Popy, napisał o mieście Vršac (leży ok. 40 km od Dunaju), wspominał m.in. o Suboticy (ok. 105 km od Dunaju), Timișoarze (117 km od Dunaju), Bukareszcie (ok. 60 km od Dunaju). Trudno za Magrisem wymienione miasta określać naddunajskimi. Thorpe rzadziej opuszcza okolice Dunaju, chociaż i u niego pojawiają się dygresje dotyczące

¹³ C. Magris, *Dunaj*, s. 527.

miejsc odległych – np. Blagaju (ok. 400 km od Dunaju) i Krui (ok. 700 km od Dunaju), co uzasadnia związkiem tych miast z kulturą naddunajską poprzez charakteryzowaną postać Sary Saltuka, czy Târgu Jiu (ok. 80 km od Dunaju), podkreślając, że nie jest to miasto naddunajskie, a odwiedził je jedynie przez relację z biografią podziwianego Constantina Brâncușiego. Obaj autorzy poznawali Dunaj będąc w ruchu, ukazywali ruch, przemiany i dynamikę obszarów naddunajskich, co stanowi przedmiot dalszych rozważań.

Przyczyny i konsekwencje ruchu natury w dolnym biegu Dunaju

W dolnym biegu Dunaj stanowi granicę między Serbią a Rumunią, Bułgarią a Rumunią, Rumunią, Mołdawią a Ukrainą, Rumunią a Ukrainą. Uchodzi do Morza Czarnego tworząc rozległą deltę (6 tys. km²), której główne ramiona od północy to: Kilia, Sulina, Święty Jerzy. Na zachód od delty płynie rozległą niziną rozciągającą się między Karpatami Południowymi na północy a Bałkanami (Starą Płaniną) na południu. Ów teren cechuje różnorodność przyrodnicza i niewielka gęstość zaludnienia.

Eksplorując te obszary Thorpe akcentował silny wpływ dynamiki natury na życie mieszkańców. Geograficzne zainteresowania Thorpe'a przejawiają się fascynacją ruchem powietrza i w powietrzu. Scharakteryzował wiatry w Dobrudży¹⁴. Szczególnie wiejący z Rosji silny, kapryśny, mogący szybko się zmienić północny wiatr *crivăț* wywiera wpływ na krajobraz i gospodarkę, w tym budowę farm wiatrowych, a tworzące się przez niego prądy w wodzie „rwał sieci grubsze niż kciuk”¹⁵ utrudniając pracę rybaków. Wzgórza Beștepe (z tur. „Pięć wzgórz”) to miejsce, gdzie obserwować można ptaki wędrowne. Wrony potrafią tam latać nawet przy silnym wietrze – nadlatują z płaskich, wodnistych obszarów, wykorzystują wznoszące się ciepłe prądy powietrzne, aby się wzbić, a potem po drugiej stronie gór ześlizgują się w dół – jesienią na południe, wiosną na północ¹⁶.

¹⁴ Dobrudża jest krainą leżącą w granicach Bułgarii i Rumunii. To tereny stepowe, w których, jak twierdzi Thorpe [*Dunaj. Opowieści o ludziach znad wielkiej rzeki*, s. 29] przed wiekami zakochali się najeźdźcy, dlatego postanowili tam pozostać. Większość z 80 tys. rumuńskich Turków i Tatarów zamieszkuje właśnie Dobrudżę.

¹⁵ N. Thorpe, *Dunaj. Opowieści o ludziach znad wielkiej rzeki*, s. 60.

¹⁶ Zob. tamże, s. 30.

Ruchy powietrza wpływają na mieszkańców. Z rumuńskiego Giurgiu wiatr nawiewał z zakładów chemicznych opary na leżące na przeciwnym, południowym brzegu Dunaju bułgarskie Ruse. W latach 80. XX wieku chodzono tam po ulicach zakrywając nosy i usta, wyprowadziło się ok. 20 tys. osób. Sytuacja ta w 1988 roku przyczyniła się do rozruchów – mieszkańcy Ruse ruszyli na siedzibę partii, buntując się przeciw trującym fabrykom rumuńskim, co ciekawe, dołączyła do nich młodzieżówka komunistyczna. To był początek ruchu politycznego zwanego ekogłasnost¹⁷. W Rumunii też próbowano protestować, ale wiatry wieją tu głównie z północnego-zachodu, więc sytuacja nie była tak dramatyczna.

Kolejny stymulator ruchu, istotnie wpływający na bezpieczeństwo, to mgła, zjawisko atmosferyczne powstające w wyniku kondensacji (skraplania pary wodnej). Pojawienie się mgły powszechnie określa się czasownikami ruchu: mgła schodzi, zstępuje, przychodzi, nadchodzi. W delcie Dunaju jest powszechna, często niebezpieczna. Jeden z bohaterów, Tudor Avramov, relacjonował Thorpe'owi, że pewnego razu, gdy wraz z innymi rybakami łowił, pojawiła się nagle bardzo gęsta mgła. Podobno nie widać było ani własnych rąk, ani tym bardziej burty. Wówczas kobiety i dzieci wyszły na brzeg uderzając w garnki i patelnie, by doprowadzić doświadczonych rybaków do wsi. Dźwięki jednak rozchodziły się, dobiegały z każdej strony, więc błędzono godzinami¹⁸.

Delta Dunaju to miejsce, w którym łączą się dwie przeciwstawne siły – rzeka unosi swe wody ku wschodowi, z którego ku zachodowi napierają fale Morza Czarnego. Gdy wesprze je silny wiatr, zdarzają się powodzie:

Przy brzegu słodkie wody Dunaju z impetem łączą się ze słonymi wodami Morza Czarnego niczym w młynie rugby, który samą swą energią naciera na większego przeciwnika, lecz potem traci pęd, gdy tamten zapiera się na swoich pozycjach, pręży mięśnie i odpiera atak. Do największych powodzi na przestrzeni wieków dochodziło wtedy, gdy wiatr i przypyływ łączyły siły, by zablokować rzekę – Dunaj wzruszał wtedy swymi potężnymi ramionami, strząsając wody na ląd i zatapiając wsie¹⁹.

Dynamika ruchu wody odczytana została przez Thorpe'a także pośrednio, dzięki wizycie na cmentarzu w Sulinie, gdzie odnalazł nagrobki marynarzy HBMS Recruit, którzy utonęli w Dunaju w latach 1859–1861 oraz

¹⁷ Zob. tamże, s. 160.

¹⁸ Zob. tamże, s. 58.

¹⁹ Tamże, s. 55.

nagrobek Isabelli Jane Robinson, ofiary wód u brzegów Suliny (1896) – katastrofy są dowodem na to, że Dunaj nie zawsze jest spokojny²⁰. Magris również odnotowuje utonięcia w Sulinie²¹, lecz nie wiąże ich z ruchem wody.

Nicka Thorpe'a interesuje nie tylko ruch wody, lecz także w wodzie, szczególnie fauny, którą Magris marginalizuje. Już przy omawianiu delty Dunaju charakteryzuje mięczaki i ryby. Pasjonujące są opisy jesiotrowatych (bielug, sterletów, szypów, jesiotrów, siewrug), wpływających do Dunaju na tarło, dawniej odbywane na płycznach między Węgry a Słowacją. Ruch jesiotrów rzadko jest zauważalny – podążając w górę rzeki, wbrew nurtowi, przebywają głównie przy dnie, do którego, próbując przedostać się dalej, przyczepiają się płetwami. Zanieczyszczenia, znaczne odłowy, a przede wszystkim budowa zapory Żelazna Brama, stanowiącej barierę dla przemieszczania się ryb, przyczyniły się do zmniejszenia ich populacji²², a w konsekwencji od 2006 roku Rumunia zakazała połowów jesiotrów²³. Kolejna wędrówka, tym razem badacza prof. Nicolae Bacalbaşy śladem wędkarzy, pozwoliła odkryć miejsca gromadzenia się jesiotrów i zauważyć, że wykazują one pewną stałość, gromadzą się zwykle w tych punktach, które w przestrzeni naznaczyli Rzymianie wznosząc tam obozy. Dzięki własnym włączegom, obserwacjom, rozmowom i badaniom naukowiec wraz z zespołem ustalił, że młode, dojrzałe jesiotry wpływają do Dunaju raz na 3–5 lat, zaś starsze raz na 10–15 lat. Poznał więc częstotliwość podróży i miejsca wypoczynku ryb²⁴.

Wędrowcami są śledzie – odbywają migrację raz na 5 lat, gdy temperatura Dunaju osiąga 6–7°C. Płyną w górę rzeki 45 dni, docierają do zapory Żelazna Brama, tam odbywają tarło i wracają z nurtem do morza, co zajmuje im tylko 15 dni²⁵.

Równie frapujące jak ruch w wodzie jest przemieszczanie się po niej, analizowane przez pryzmat natury i ściśle z nią powiązanej gospodarki. Oba żyjące w delcie gatunki pelikanów nie nurkują, lecz brodzą w poszukiwaniu ryb i żab. Wiosną, gdy poziom wód jest wysoki, idą dalej w głąb lądu. Budowa farm wiatrowych sprawia, że muszą oddalać się od rzeki, na dłużej zostawiając gniazda, co zmniejsza szanse młodych na przeżycie. Spośród ptactwa wodnego Thorpe odnotowuje ponadto m.in. mewy, czaple, żurawie,

²⁰ Zob. tamże, s. 40–41.

²¹ Zob. C. Magris, *Dunaj*, s. 528.

²² Zob. N. Thorpe, *Dunaj*, s. 26–28.

²³ Zob. tamże, s. 35.

²⁴ Zob. tamże, s. 26–29.

²⁵ Zob. tamże, s. 61.

bociany, kaczkę, gęsi i kormorany, których ruchliwość wydaje się szczególnie interesująca:

Czarne, o szyjach zakrzywionych, to znów wyprostowanych jak żołnierze, o złotych dziobach, poruszają się powoli i godnie niczym chirurdzy, przysiadają na drewnie wyrzuconym przez wodę na brzeg, nurkują wdzięcznie jak strzały²⁶.

Osobliwością Dunaju jest ruch flory – tworzą się na nim unoszone przez fale pływające wyspy trzcinowe, zwłaszcza w delcie, gdzie jest największe skupisko trzcin na Ziemi²⁷. Wiele osób trudni się tam zbiorem trzcin, a wówczas wyspa staje się lżejsza, więc stopniowo unosi się do góry. Pływające wyspy mogą poruszać się więc zarówno horyzontalnie, jak i wertykalnie. Ten płynny, grząski grunt to raj dla ptactwa, miejscowi nauczyli się na nim poruszać, a swoje doświadczenie wykorzystywali w walce z najeźdźcami²⁸.

Na tym trudnym obszarze schronienie znalazł lud Lipowian, starowierców, którzy przybyli do delty wygnani z Rosji. Całe ich życie związane jest z ruchem – to zarówno sama migracja kształtująca *genos*, ale i codzienność związana z rybactwem:

Nie istnieje tu granica między ziemią a wodą, drogi, które w wioskach prowadzą od jednego domu do drugiego, raz są ścieżkami porośniętymi trawą, kiedy indziej kabałami z falującym sitowiem; ziemia i rzeka przenikają się wzajemnie, pokryte trzcinami „plaury”²⁹ spławiane są jak drzewa puszczone z prądem albo też przyczepiają się do dna niczym wyspy³⁰.

Poruszająca się roślinność zdaje się niezwykła, a legendy tłumaczą osobliwe formy przyrodnicze, w tym anomalie drzew. Tak jest w przypadku Kłęczącego Dębu w lesie Karaorman³¹. Według lokalnego podania na weselu pasterza pojawili się tureccy żołnierze, którzy porwali pannę młodą. Oblubieniec wraz z weselnikami ruszył w pogoń. Uratowano dziewczynę i zabito Turków, a dąb przyklął w miejscu ich pochówku, by nigdy nie wypuścić złoczyńców³².

²⁶ Tamże, s. 38–39.

²⁷ Zob. tamże, s. 39.

²⁸ Zob. tamże, s. 47.

²⁹ *Plaur* to rumuńskie określenie pływających trzcinowych wysp.

³⁰ C. Magris, *Dunaj*, s. 523.

³¹ Karaorman oznacza z tureckiego „czarny las”, stąd Thorpe [s. 50] twierdzi, że Dunaj płynie od Czarnego Lasu (od źródła w Schwarzwaldzie w Niemczech) do Czarnego Lasu (Karaormanu w delcie).

³² Zob. N. Thorpe, *Dunaj*, s. 51.

Magris wzmiankuje o obiektach przyrodniczych, jednak w przeciwieństwie do Thorpe'a, nie tłumaczy ich specyfiki. Stepowa równina Bărăgan na lewym, północnym brzegu Dunaju wspomniana jest jedynie po to, by przypomnieć o deportacji Cyganów i Niemców³³. Wyspa Braiła, otoczona główną i starą odnogą Dunaju, skłoniła go ku rozważaniom o istocie rzeki, w tym miejscu jednoczącej się, stojącej się zwartą i potężną³⁴. Autor, dla którego delta jest kresem podróży, wszystkie aspekty ruchu na tym obszarze konsoliduje, dostrzega je, lecz upraszcza ich zależności:

Delta, w którą wpływa statek i w której gubi się niczym niesiony z prądem pień, jest wielkim rozproszeniem: ramiona, odnogi i potoki rozchodzą się niezależnie od siebie niby narządy poddającego się ciała, które stopniowo przestają się sobą nawzajem interesować [...]. Wykorzeniony dąb gnije w wodzie, sęp rzuca się błyskawicznie na małą łyskę. Dziewczyna zdejmując sandały i wystawia nogi z łodzi, atomy połączone i sprężone w każdym związku ciężką w stronę innych kombinacji i form³⁵.

Transport i groza nurtu w dolnym biegu Dunaju

Potężne rzeki, a taką jest Dunaj, są istotnymi szlakami umożliwiającymi transport wodny. W delcie największy ruch jest na Sulinie, którą uregulował Anglik Charles Hartley³⁶ w drodze powrotnej z wojny krymskiej. Thorpe twierdzi, że to był początek konfliktu między inżynierami i handlowcami a zwolennikami ochrony natury³⁷. Transport w delcie ma znaczenie lokalne – z Tulczy do Suliny (60 km, 4,5 h) dowozi się worki owsa dla koni, pieluchy, greckie pomarańcze, hiszpańskie pomidory, boliwijskie banany, a przede wszystkim ludzi³⁸. Statki są atrakcją turystyczną, ale też rozrywką dla miejscowych:

Prawie całe miasto [Sulina] zeszło na nabrzeże popatrzeć na nowo przybyłych, nawet jeśli nie ma wśród nich nikogo znajomego. Dla odciętych od reszty świata przez wodę i porośnięte trzciną brzegi codzienny statek z Tulczy jest wydarzeniem³⁹.

³³ Zob. C. Magris, *Dunaj*, s. 510.

³⁴ Zob. tamże, s. 511.

³⁵ Tamże, s. 516.

³⁶ Inżynier ten działał w delcie w latach 1856–1872, ponadto pracował nad poszerzeniem Kanału Sueskiego i Missisipi.

³⁷ Zob. N. Thorpe, *Dunaj*, s. 31.

³⁸ Zob. tamże, s. 38.

³⁹ Tamże, s. 40.

Thorpe analizuje ruch towarowy, który zmniejsza się, spadł do 2,5–3 tys. jednostek pływających rocznie, z czego ok. 200 zatrzymuje się w Gałaczu w stoczni remontowej⁴⁰. W górę rzeki statki wciąż wiozą rudę boksytu z Rosji lub Brazylii do huty aluminium w Tulczy, a ponadto rudy żelaza, koks, węgiel (z Rosji i Ukrainy), produkty naftowe, stal i zboże. Z Gałacza odbiera się laminowane blachy ze stalowni. Patrząc na miejscowości na obu brzegach ma się wrażenie, że Dunaj jest główną arterią w miasteczkach.

Paradoksalnie Dunaj sprzyja ruchowi jako granica – w niektórych wypadkach nie jest to przeszkoda, a wręcz zachęta do przemieszczania się. Szczególne znaczenie mają podróże z mołdawskiego portu Giurgiulești⁴¹ do Rumunii, która od 2007 r. jest w UE. Thorpe odnotował, że paczka marlboro kosztowała 80 eurocentów w Mołdawii, w Rumunii – 2,5 euro, oficjalnie przewieźć można 2 paczki – nawet ta nieznacząca różnica cen opłaca się (sprzedając 2 paczki po 2 euro, zarobi się miesięcznie 72 euro, a zasiłek dla bezrobotnego w Mołdawii wynosił 25 euro). Prawdziwi przemytnicy dorabiają się np. ładując papierosy do transportu węgla drzewnego. W efekcie strat Philip Morris wycofał się z Rumunii, zakazano sprzedaży tytoniu i alkoholu w sklepach wolnocłowych, skąd pochodziła 1/3 przemycanych papierosów, zaostrożono kontrole graniczne⁴².

Przemyt, zwłaszcza w czasach komunizmu, pozwalał na rozwój kultury. Most Przyjaźni i Jedności Ruse – Giurgiu umożliwiał szmuglowanie płyt z muzyką popularną. Jeden z rozmówców Thorpe’a, historyk Eskren Welikow, powiedział „Muzyka pop docierała do Ruse nie tylko przez radio, ale i Dunajem”⁴³. Most w Ruse wspomina też Magris, dla którego staje się on przyczynkiem do rozważań o starożytności tych ziem – ruchach ludów, problemach nazewniczych⁴⁴.

Ruch wody może być pułapką. Na Dunaju jest wiele wysp, w tym największa należąca do Bułgarii Belene (Persin) – 14,5 km × 6 km. Obecnie jej wschodnią część stanowi fragment rezerwatu Persinski błata, a w zachodniej jest więzienie, w latach 1949–1989 funkcjonujące jako obóz pracy przymusowej dla przeciwników komunizmu. „Po jednej stronie Rumunia, po drugiej Bułgaria, a my na samym środku szerokiego, bystrego Dunaju i wszędzie uzbrojeni strażnicy. [...] Rzeka była dla mnie jak wielka siła, której nie da się pokonać”⁴⁵ – mówił Thorpe’owi Todor Canew.

⁴⁰ Zob. tamże, s. 79.

⁴¹ W Giurgiulești, leżącym przy ujściu Prutu do Dunaju, jest przejście graniczne rzeczne, drogowe i kolejowe.

⁴² Zob. N. Thorpe, *Dunaj*, s. 76.

⁴³ Tamże, s. 109.

⁴⁴ Zob. C. Magris, *Dunaj*, s. 474–480.

⁴⁵ N. Thorpe, *Dunaj*, s. 112.

Magris dotarł do bułgarskiego miasta Widyń leżącego w zachodniej części dolnego Dunaju, gdzie zwrócił uwagę na wpływ ruchu wody na kulturę (pierwszy nowoczesny poeta bułgarski, Petko Sławejkow, utracił w wodzie rzeczki Cibar oraz w nurcie Dunaju niektóre rękopisy⁴⁶), ruchy polityczne (rozpoczęcie powstania na Dunaju przez Christo Botewa)⁴⁷, migracyjne, w tym Czerkiesów („Brzegi Dunaju przyciągały najbardziej zdesperowaną ludność”⁴⁸).

Powyższa analiza tekstów pozwala na wysnucie wniosku, że w dolnym biegu Dunaju życie silnie zależy od przyrody i jej dynamiki. Natura istotnie wpływa na rozwój gospodarczy, społeczny, jak i kulturalny.

Ruch w Żelaznej Bramie

W środkowej części Dunaju, którą od wschodu ogranicza Żelazna Brama, czyli karpacki przełom Dunaju, działalność ludzka w znacznym stopniu podporządkowała przyrodę, wpływając na ruch rzeki i na rzece. Ten trudny dla żeglugi odcinek starano się zaadaptować na potrzeby komunikacji rzecznej już w XIX wieku – w latach 90. wysadzono progi skalne, które utrudniały pływanie⁴⁹. W 1964 roku podjęto jeszcze bardziej drastyczne działania, przystępując do budowy zapory i hydroelektrowni we wschodniej części kanionu. W efekcie powstało Jezioro Đerdapskie⁵⁰, podniósł się poziom wody, co skutkowało przesiedleniami i zalaniem terenów niżej położonych. Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów jest unicestwienie dunajskiej wyspy Ada Kale (z tur. Wyspa Twierdza)⁵¹, która w rękach tureckich pozostawała od XIV w. do XX w. (z przerwą w latach 1718–1739, kiedy za rządów austriackich odbudowano ceglana fortecę). Na kongresie w Berlinie w 1878 roku, gdy Rumunia otrzymała Dobrudżę, a Serbia niepodległość, zapomniano o tej małej wyspie, więc Turcy cały czas mogli kontrolować ruch na rzece w obu kierunkach. Następnie przejęła ją Rumunia⁵². Mikroklimat wyspy sprawiał, że rosły tu figi i granaty. Serwowano lody pistacjowe, kręcono filmy akcji,

⁴⁶ Zob. C. Magris, *Dunaj*, s. 449.

⁴⁷ Zob. tamże, s. 457.

⁴⁸ Tamże, s. 451.

⁴⁹ O problemach z transportem na tym terenie Thorpe napisał na s. 147.

⁵⁰ Żelazna Brama w Serbii określana jest mianem Đerdap, co z tureckiego oznacza miejsce, w którym wiruje woda [<https://jezikoslovac.com/word/tdvk>, dostęp 12.06.2025].

⁵¹ Wyspa była niewielka, jej długość wynosiła ok. 2 km, a szerokość 300–400 m.

⁵² Zob. N. Thorpe, *Dunaj*, s. 136–137.

działała fabryka papierosów (tytoń sprowadzano z łądu), Ada Kale słynęła z owoców i powodzi. W czasach komunizmu wyspa była niczym twierdza – powroty były możliwe do godz. 20, zainstalowano druty kolczaste wzdłuż brzegu, przebywali tam żołnierze, konieczne były wpisy do rejestru straży granicznej, gdy płynęło się na wyspę. W latach 60. XX wieku została zniszczona, wysadzono budynki – oprócz dynamitu wykorzystano buldożery, ścięto cyprysy. „Zdawało się, jakby wypowiedzieli wyspie wojnę. Wojnę samej przyrodzie”⁵³ – wyznał rozmówca Thorpe’a Ahmed Engur. Rozpoczął się ruch mieszkańców, którzy musieli się przesiedlić do Turcji (z czego część wróciła do Rumunii) albo do jakiegoś miasta rumuńskiego. Wyspa zniknęła w 1971 roku.

Rycina 1. Stanowisko archeologiczne Lepenski Vir w Serbii i rzeźba Pramatka



Autor: A. Kapusta, 2014.

Budowa zapory implikowała ruch wertykalny tego, co od tysięcy lat było stałe. W latach 1965–1969 archeolog Dragoslav Srejović odkopał mezoalityczne osady, w tym Lepenski Vir (ryc. 1): 54 rzeźby (nadał im różne imiona, np. Danubius, Ojciec Rodu, Przodek, Czarownik), trapezoidalne domostwa z posadzkami z fioletowo-czerwonego kamienia pociętego na trójkątne kafelki. Ciało zmarłych niemowlaków grzebano pod podłogą domów, zwłoki dorosłych układano zgodnie z nurtem Dunaju głowami w dół rzeki⁵⁴.

⁵³ Tamże, s. 139.

⁵⁴ Zob. tamże, s. 151.

Całe stanowisko zostało przeniesione wyżej, a obecnie można je zwiedzać. W przypadku innej znaczącej naddunajskiej kultury Vinča (rozwickała się m.in. na obszarze od dzisiejszego Smedereva do Belgradu) nie ma zachowanych grobów. Uważa się, że nieustanny ruch Dunaju rozmył je i zabrał ze sobą⁵⁵.

W miejscu, gdzie rzeka ma zaledwie 200 m, po stronie rumuńskiej są jaskinie – Grota Wiarusów, Ponicoва. Skrywali się tam uciekinierzy do Jugosławii. W końcu w Ponicovej ustanowiono posterunek straży granicznej. Złapanym groziło kilka lat robót, niektórych rozstrzelano⁵⁶.

Z Dunajem jako granicą wiążą się znaczące ruchy wojsk, szczególnie w Żelaznej Bramie ze względu na niewielką szerokość rzeki. To tu Trajan budował most, którym przeprowił się do Dacji. Tu wznoszono twierdze, np. Gołębiec (Golubac) – pierwotnie Bizancjum wykorzystywało ją dla ochrony przed Gotami i Hunami, następnie Turcy opierali się Węgom. Thorpe wspomina o Zawiszy Czarnym, który nieposłuszny Zygmunutowi Luksemburskiemu nie zdecydował się na odwrot i w tym miejscu zginął w 1428 roku⁵⁷ (ryc. 2). Równie ważna jest położona przy ujściu Jezawy do Dunaju twierdza w Smederevie – jej klęska w 1459 roku to symboliczna w Serbii data zniewolenia przez Turków⁵⁸.

Rycina 2. Twierdza Golubac (Gołębiec) i tablica upamiętniająca Zawiszę Czarnego



Autor: A. Kapusta, 2014.

⁵⁵ Zob. tamże, s. 165.

⁵⁶ Zob. tamże, s. 148.

⁵⁷ Zob. tamże, s. 157.

⁵⁸ Zob. tamże, s. 162.

Przekroczenie Dunaju przez Trajana i Ada Kale interesują też Magrisa⁵⁹. Znamienne, że Magris napisał o Pograniczu Wojskowym⁶⁰, które uzasadnia wszelkie ruchy wojsk na tym terenie, jednak nie wyjaśniał istoty tych przemieszczeń.

Ruch na odcinku Żelazna Brama – granica węgiersko-serbsko-chorwacka

Na zachód od karpackiego przełomu Dunaju rośnie gęstość zaludnienia, liczba dużych miast, a przyrodę w większym stopniu niż w dolnym biegu dostosowano do potrzeb społeczno-gospodarczych. Na tym odcinku Thorpe'a bardziej pasjonuje historia niż sama rzeka. W Belgradzie zwrócił uwagę na strategiczne położenie twierdzy Kalemegdan u ujścia Sawy do Dunaju i na ruch pocisków w powietrzu, które w 1999 roku zniszczyły mosty i bazę Batajnicę Jugosłowiańskich Sił Powietrznych⁶¹, jak również 3 mosty, rafinerię, transformatory elektryczne w Nowym Sadzie. Przytoczył czarny dowcip z tego okresu, że Nowy Sad to jedyne w Europie miasto, w którym rzeka płynie ponad trzema mostami⁶². Skutkiem bombardowań było wstrzymanie transportu na rzece ze względu na niebezpieczne pozostałości i most pontonowy. Ruch w pełni wznowiono dopiero w 2005 roku. Dla Magrisa Nowy Sad jest tylko pretekstem do omówienia wielokulturowości miasta i Wojwodiny⁶³.

Thorpe przybliżył tragiczne, rzadko dyskutowane wydarzenia z czasów II wojny światowej, które miały ograniczyć multinarodowość Pannonii. Rozegrały się m.in. w Budapeszcie, o czym dziś przypomina pomnik *Buty na brzegu Dunaju* powstały w 2005 roku, upamiętniający ofiary strzałokrzyżowców z lat 1944–1945. Natomiast w styczniu 1942 roku w Baczce⁶⁴ miała miejsce masakra, w której zginęło ponad 3,8 tys. osób, głównie Żydów i Serbów. Najwięcej ofiar, ponad 1,2 tys., było w Nowym Sadzie, gdzie rozstrzeliwania trwały zaledwie trzy dni (21–23 stycznia), a ciała wrzucano do przerębli przy plaży miejskiej zwanej Štrand. Reminiscencje rzezi nowo-

⁵⁹ Zob. C. Magris, *Dunaj*, s. 438.

⁶⁰ Zob. tamże, s. 428.

⁶¹ Zob. N. Thorpe, *Dunaj*, s. 168.

⁶² Zob. tamże, s. 177.

⁶³ Zob. C. Magris, *Dunaj*, s. 425–428.

⁶⁴ Baczka to kraina leżąca dziś w granicach Serbii i Węgier, której naturalne granice stanowią: od zachodu i południa – Dunaj, od wschodu – Cisa. Północna granica nie jest ściśle określona [por. A. Kapusta, *Buniewcy i ich kultura w przestrzeni miejskiej Suboticy – analiza semiotyczna*, „Prace i Studia Geograficzne” 2022, t. 67, nr 4, s. 107–126].

sadzkiej odnaleźć można zarówno w literaturze serbskiej pisarzy żydowskiego pochodzenia, świadków tych wydarzeń (Danilo Kiš – *Psalm 44*⁶⁵ i *Cyrk rodzinny*⁶⁶; Aleksandar Tišma – *Księga Blama*⁶⁷)⁶⁸, jak i w literaturze węgierskiej, gdzie tragedia ukazana jest z punktu widzenia katów (Tibor Cseres – powieść *Zimne dni*⁶⁹), a także w węgierskiej ekranizacji powieści Cseresa – filmie z 1966 roku *Zimne dni* w reżyserii Andrása Kovácsa. Nawiązania do niej są w prozie XXI w., m.in. u Gaußa⁷⁰, który wyboru tras spaceru po Nowym Sadzie dokonał tak, by móc porównać współczesne miasto z jego literackimi obrazami i u Thorpe’a, przypominającego, że symboliczne rozliczenie zbrodni nastąpiło w 2013 r., gdy przeprosili za nie prezydenci Serbii i Węgier⁷¹.

Danilo Kiš koncentrował się na emocjach bohaterów, krajobraz nadunajski w jego dziełach jest zaledwie wzmiankowany, a zwrot „nad Dunajem” to eufemistyczne określenie mordów. W *Klepsydrze*, ostatniej części tryptyku *Cyrk rodzinny*, wydarzenia nad Dunajem początkowo są suponowane („Mózg pana Freuda, prymariusza. Był to kawałek zamarznętego, galaretowanego mięsa, całkiem dobrze zachowanego [...]. Mózg leżał na rogu ulic Szkoły Greckiej i Mileticia”⁷²; „To uczucie, że opuściło mnie moje własne Ja, to widzenie samego siebie z perspektywy innego człowieka, ten stosunek do siebie jak do obcego [...] nad Dunajem, gdy czekałem w kolejce”⁷³). Natomiast w *Psalmie 44* miejsce „nad Dunajem” pełne jest emocji („pogodziła się ze wszystkim, co nadchodzi”, „jakiś obłąd, który można było nazwać nadzieją, nigdy nie opuszczał jej do końca”⁷⁴), początkowo nie ma jednak realnego obrazu rzeki, w której znikali ludzie („następnego dnia, w czasie pogromu, zabrano go do piwnicy Lampelova, a potem nad Dunaj”⁷⁵). Dopiero

⁶⁵ D. Kiš, *Psalm 44*, przeł. D. Cirlić-Straszyńska, Wrocław 2016. Pierwsze wydanie w 1962 roku.

⁶⁶ D. Kiš, *Cyrk rodzinny*, przeł. D. Cirlić-Straszyńska, Wołowiec 2006. *Klepsydra* ukazała się w 1972 roku.

⁶⁷ A. Tišma, *Księga Blama*, przeł. M. Petryńska, Warszawa 1978. Książka w języku serbskim ukazała się w 1972 roku.

⁶⁸ Analizy tych wydarzeń w literaturze serbskiej dokonał M. Bukwałt w artykule *An der schönen blauen Donau... Obraz rzeki nowosadzkiej we współczesnej literaturze serbskiej*, „Slavia Meridionalis” 2018, nr 18.

⁶⁹ T. Cseres, *Zimne dni*, przeł. T. Olszański, Warszawa 1980.

⁷⁰ K.-M. Gauß, *Dwadzieścia lewów albo śmierć. Cztery podróże*, przeł. S. Lisiecka, Wołowiec 2018.

⁷¹ Zob. N. Thorpe, *Dunaj*, s. 178.

⁷² D. Kiš, *Cyrk rodzinny*, s. 367.

⁷³ Tamże, s. 461.

⁷⁴ D. Kiš, *Psalm 44*, s. 55.

⁷⁵ Tamże, s. 97.

zapach rozkładających się zwłok przypomina bohaterce Marii wszystko to, co się wydarzyło – powrót do domu, w którym nie było już nikogo, a wcześniej ciężarówki dowożące ludzi, których ustawiano w czwórki, a zbliżającym się do brzegu kazano się rozbierać. Nad Dunajem widać było ludzi, którzy byli „z obwisłymi piersiami, sini od mrozu i ze starości”⁷⁶, unosił się smród i poczucie absurdu („«Bardzo przepraszam, kiedy... przyjść moja kolej? Moja mała... zaziębić» [...] «Zdążyć na czas, bardzo proszę. Będzie dla Żydziątka *tea*, mnóstwo *tea*. Cały Dunaj, uprzejmie proszę»”⁷⁷). Kiś ukazał też zmiany w zagospodarowaniu przestrzeni – kilka metrów od kabin, w których na plaży się przebierano, wywiercono przerębel, a dojść do niego można było po desce, która latem służyła za trampolinę. Następuje dekompozycja krajobrazu, w którym nic nie jest tym, czym było pierwotnie, a przestrzeń rekreacji i jej zagospodarowanie stała się współwinowajcą.

Bohater powieści Tišmy, Miroslav Blam, to ocalały z rzezi, który spacerując po Nowym Sadzie widzi przeszłość w teraźniejszości, ulice wciąż wypełnia to, czego już dawno na nich nie ma. Plaża nad Dunajem jest tylko jednym z miejsc, gdzie ginęli ludzie. Jednocześnie Dunaj zapewnia miastu stabilność jako

niezmienna wschodnia granica miasta, a także jego kolebka [...]. Najstarsze osiedla przylepione do Dunaju, na nasypach między odnogami rzeki, i dziś wyróżniają się na mapie krętymi liniami, które niespodziewanie i kapryśnie wlewają się w okrągłe rozszerzenia – place⁷⁸.

Taką mapę mieli przed sobą oficerowie, którzy przygotowywali zagładę. Tišma drobiazgowo opisuje organizację eksterminacji oraz to, jak część osób prowadzonych na kąpielisko usłyszała komendę „w tył zwrot, wracać do miasta”⁷⁹ i przeżyła. Świadectwa zbrodni uprzątnięto, „zabrano wszystkie trupy w mieście i na drodze do kąpieliska, niektóre ciała pochowano na cmentarzach, niektóre wrzucono do Dunaju razem z rozstrzelanymi nad rzeką, zostały tylko krwawe ślady, póki nie przykrył ich świeży śnieg”⁸⁰.

Czy wydarzenia te i ich literacki opis wywierają wpływ na przybywających do Nowego Sadu? Štrand nadal jest plażą miejską, bardzo dobrze zagospodarowaną, latem obleganą. O martyrologii przypomina nazwa nabrzeża Ofiar Rzezi i pomnik *Rodzina* Jovana Soldatovicia (ryc. 3), ustawiony

⁷⁶ Tamże, s. 102.

⁷⁷ Tamże, s. 106.

⁷⁸ A. Tišma, *Księga Blama*, s. 156.

⁷⁹ Tamże, s. 170.

⁸⁰ Tamże, s. 171.

Rycina 3. Pomnik ofiar rzezi w Nowym Sadzie *Rodzina*

Autor: A. Kapusta, 2010.

w 1971 roku nad brzegiem Dunaju, lecz ok. 2 km na północ od kąpieliska, by nie wpływać negatywnie na nastrój wypoczywających. Przestrzeń rekreacji zachowała swoją funkcję, usunięto z niej miejsce na pamięć. Dylematy pobytu na Štrandzie opisał Maciej Robert:

Prawie osiemdziesiąt lat później, na plaży nad Dunajem, na miejskim kąpielisku – ta myśl: czy to było tutaj? Którędy spędzano ofiary nad rzekę? [...] czy drewniane kabiny stały tam, gdzie teraz jest nieczynny jeszcze beach bar ze stolikami osłoniętymi parasolami z palmowych liści? Gdzie był przeręb? Jeden czy kilka? [...] Czy martwych lub jeszcze przez lodowatą chwilę żywych Żydów i Serbów nurt niósł w dół rzeki, tak jak jeszcze przed chwilą niósł i mnie? Gdzie znajdowano ich ciała? [...] I kiedy?⁸¹

⁸¹ M. Robert, *Rzeki, których nie ma*, s. 279.

Robert zdecydował się skorzystać z możliwości kąpieli, opisał nie tylko współczesny naddunajski krajobraz naturalny, lecz także zagospodarowanie brzegów:

Po prawej stronie miałem most, na który nie udało mi się w nocy dostać. A przed sobą Dunaj, do którego, rozebrawszy się, nieufnie podszedłem. Woda nie była nawet tak zimna, jak przypuszczałem. Pokonałem kilkanaście metrów, wchodząc powoli po mulistym dnie coraz głębiej. Wreszcie poczułem silny nurt, dużo silniejszy niż przy brzegu. Położyłem się na wodzie i pozwoliłem prądowi Dunaju nieść mnie przez jakiś czas w dół rzeki. Potem podpłynąłem do brzegu, wróciłem płycizną i powtórzyłem ten spław jeszcze dwa czy trzy razy. Wyszedłem na plażę, wytarłem się wyjętym z plecaka ręcznikiem i sięgnąłem po książkę Karla-Markusa Gausa *Dwanaście lewów albo śmierć*⁸².

Autor krótko podsumował uczucia, rodzące się w nim po kąpieli w miejscu naznaczonym tragiczną historią, którego krajobraz ukształtowały w nim teksty kultury. Jego doznania wpłynęły na ruch: „Nigdy więcej nie zbliżysz się do wody, która płynie (jeśli wcześniej zabrała człowieka). Tej rzeki już dla ciebie nie ma. Nie wszedłem już więcej do Dunaju”⁸³. Ruchu, który towarzyszył tragedii, nie sposób powtarzać, dynamika w skażonych krajobrazach⁸⁴ jest obciążeniem psychicznym: „Pamięć jest pomnikiem twardszym od kamienia. Jesteśmy ludźmi, więc wybaczyć musimy, zapomnieć nie możemy”⁸⁵.

Thorpe powrócił nad Dunaj w Vukovarze, gdzie dostrzegł kolejną na swojej trasie wieżę ciśnień (po Sulinie), określoną jako „pomnik ukazujący idiotyzm wojny”⁸⁶. Dostrzega konsekwencje wojny – wysiedlenia, problemy z powrotem do domów (co było warunkiem pokoju w Erducie) – „Nie można demilitaryzować regionu bez psychicznej demilitaryzacji ludzi”⁸⁷ – powiedział mu amerykański generał Jacques Klein.

Ostatnim miejscem, które Thorpe odwiedził, był chorwacki Park Natury Kopački Rit – podróżując łodzią po mokradłach obserwował ptactwo i dowiedział się, że ocieplenie klimatu sprawi, iż mokradła wyschną, a na ich miejscu pojawi się las⁸⁸.

⁸² Tamże, s. 273.

⁸³ Tamże, s. 289.

⁸⁴ Skażone krajobrazy analizował m.in. M. Pollack (2014) oraz A. Kapusta i J. Kaczmarek (2025).

⁸⁵ Tłumaczenie inskrypcji na pomniku *Rodzina* z języka serbskiego – autorka.

⁸⁶ N. Thorpe, *Dunaj*, s. 180.

⁸⁷ Tamże, s. 183.

⁸⁸ Zob. tamże, s. 188–189.

Podsumowanie

Dunaj Magrisa i Thorpe'a to skrajnie odmienne książki poświęcone temu samemu zagadnieniu – światowi naddunajskiemu. W pierwszej czytelnik może poznawać rzekę od źródła do ujścia przez pryzmat kultury wysokiej – poszukiwania tożsamości, zróżnicowania literatury, krajobrazów kulturowych miast, wszak „Dunaj nawleka miasta niby perły”⁸⁹. W drugiej rozpoczynająca się przy ujściu podróż odbywa się w górę rzeki wraz z mieszkańcami okolicznych miejscowości, ich troskami, problemami wynikającymi z rozwoju gospodarczego wpływającego na skażenie wód, zanik życia w rzece.

Literacki esej Magrisa i reportaż Thorpe'a uzupełniają się, lecz nie wyczerpują tematu naddunajskich krajobrazów i przemian, ruchów, które wciąż kształtują Europejczyków. Oba wydawnictwa pozwalają poznać dzieje uniikatowe, jak zalana Ada Kale w Żelaznej Bramie, rolę Dunaju jako łącznika między Wschodem a Zachodem, a także limes – granicy między cywilizacją rzymską a światem barbarzyńców.

Tabela 2. Ruch w *Dunaju* Magrisa i Thorpe'a

	Claudio Magris <i>Dunaj</i>	Nick Thorpe <i>Dunaj. Opowieści o ludziach znad wielkiej rzeki</i>
Podróż wzdłuż Dunaju	Pretekst do poznania kultur krajów naddunajskich, także miejscowości leżących w znacznej odległości od rzeki	Pretekst do poznania kultur naddunajskich przez pryzmat ich bezpośredniego związku z Dunajem
Charakterystyka ruchu w przyrodzie	Ograniczona do minimum, wspomniana, lecz niewyjaśniana	Drobiazgowe opisy, poszukiwania związków między poszczególnymi elementami natury, a także relacji natura – kultura
Charakterystyka ruchu ludności	Ujęcie historyczne, faktograficzne	Ujęcie historyczne, lecz także uzasadnienia przyrodnicze
Główne źródło poznania i zrozumienia istoty ruchu	Literatura	Rozmówcy, mieszkańcy odwiedzanych regionów

Źródło: opracowanie własne.

Zauważyć należy, jak różnie autorzy podchodzą do zagadnień ruchu (tab. 2). U Magrisa Dunaj jest nicią łączącą kraje, o których kulturze opowiada: „Być może kultura naddunajska, która zdaje się tak otwarta i kosmo-

⁸⁹ C. Magris, *Dunaj*, s. 333.

polityczna, uczy również tego, czym jest zamknięty świat i właściwa mu trwoga; to kultura, która zbyt długo pozostawała opętana budowaniem tam i bastionów przeciw Turkom, Słowianom, wszystkim innym⁹⁰.

Magris nie pozostaje wyłącznie nad Dunajem, pisze o miejscach położonych z dala od niego (np. Bukareszt), byleby tylko przybliżyć kulturę, szczególnie historię i literaturę poszczególnych państw. Jeśli pojawia się u niego ruch, to nie jako własne doświadczenie, ale jako motyw wspomniany w literaturze, na którą się powołuje (tak jest w przypadku wiatru *crivăț*⁹¹).

Thorpe poznaje rzeczywistość naddunajską dzięki przemieszczaniu się – ruchowi swojemu, poznanych ludzi, przyrody – kształtującemu naddunajski krajobraz naturalny i kulturowy. Jednakże im dalej od delty, tym bardziej Thorpe oddala się od Dunaju, a życie zdaje się mniej od niego uzależnione. Wydaje się, że jego wędrownie przyświecają słowa ojca Atala z monastynu w Dervencie:

Płynę na wyspę, gdy mam dość. Czasami nawet wplaw i wtedy znów łączę się z rzeką. [...] Widziałem, że ludzie pływają w Dunaju, i uświadamiałem sobie, że nie rozumieją, jak go wykorzystać. Rzeka ma swoje prądy i pomaga człowiekowi dostać się na brzeg. Podobnie jest w życiu. Niektórzy ludzie nie wiedzą, jak wykorzystywać to, co daje im Bóg, jak wieść życie z całą jego intensywnością⁹².

Obie książki są doskonałym źródłem poznania kultury naddunajskiej. „O Dunaju po książce Claudio Magrisa trudno powiedzieć coś nowego, bo *Dunaj* jest pełnią i arcydziełem” – stwierdził Varga⁹³. Mimo skrupulatności autorów, w obu jednak są błędy rzeczowe⁹⁴. Usterki nie umniejszają rangi tych tekstów. Doskonałość opisu, liczne odwołania – u Magrisa do literatury, u Thorpe’a do historii napotkanych bohaterów – pozwalają czytelnikowi wykreować obraz opisywanych miejsc. Magris wypełnia miejsca literaturą, historią, Thorpe ożywia je dzięki analizom ruchu przyrody, mieszkańców, zmianom politycznym. Charakterystyka Magrisa pozwala zrozumieć kulturę, Thorpe, ukazując ruch, umożliwia zrozumienie kultury i przestrzeni, w której zmienność i dynamika są immanentne.

⁹⁰ Tamże, s. 514–515.

⁹¹ Tamże, s. 520.

⁹² N. Thorpe, *Dunaj*, s. 98.

⁹³ K. Varga, *Czardasz z mangalicą*, s. 96.

⁹⁴ Opis Driny u Thorpe’a (s. 64) przeczy wszelkim mapom, rezerwat staje się parkiem narodowym (s. 118).

Bibliografia

- Bukwałt Miłosz (2018), *An der schönen blauen Donau... Obraz rzezi nowosadzkiej we współczesnej literaturze serbskiej*, „Slavia Meridionalis”, nr 18, <https://doi.org/10.11649/sm.1630>.
- Cseres Tibor (1980), *Zimne dni*, przeł. T. Olszański, Warszawa: PIW.
- Gauß Karl-Markus (2018), *Dwadzieścia lewów albo śmierć. Cztery podróże*, przeł. S. Lisiecka, Wołowiec: Czarne.
- Gloger Zygmunt (1903), *Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy*, Warszawa: Nakład Ferdynanda Hösicka.
- Kapusta Armina (2022), *Buniewcy i ich kultura w przestrzeni miejskiej Suboticy – analiza semiotyczna*, „Prace i Studia Geograficzne”, t. 67, nr 4, s. 107–126.
- Kapusta Armina (2023), *Zróżnicowanie zagospodarowania oraz wykorzystania walorów przyrodniczych i kulturowych Dynarskiego Krasu*, w: *Warsztaty z Geografii Turyzmu*, t. 13, red. M. Makowska-Iskierka, J. Wojciechowska, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 11–35.
- Kapusta Armina, Kaczmarek Jacek (2025), *Zmienność i trwałość skażonych krajobrazów nadrzecznych w ujęciu geobiograficznym – casus Driny*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, nr 26, s. 135–156.
- Kiš Danilo (2006), *Cyrk rodzinny*, przeł. D. Cirlić-Straszyńska, Wołowiec: Czarne.
- Kiš Danilo (2016), *Psalm 44*, przeł. D. Cirlić-Straszyńska, Wrocław: Książkowe Klimaty.
- Konończuk Elżbieta (2019), *Powieść geograficzna – Dunaj Claudio Magrisa*, „Prace i Studia Geograficzne”, t. 64, nr 4, s. 43–51.
- Książek Michał (2015), *Droga 816*, Białystok: Fundacja Sąsiedzi.
- Làszlöffy Woldemár (1965), *Die Hydrographie der Donau. Der Fluss als Lebensraum, w: Limnologie der Donau – Eine monographische Darstellung*, red. R. Liepolt, Stuttgart: Schweizerbart, s. 16–57.
- Magris Claudio (2018), *Dunaj*, przeł. A. Osmólska-Mętrak, J. Ugniewska, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Pollack Martin (2014), *Skażone krajobrazy*, przeł. K. Niedenthal, Wołowiec: Czarne.
- Robert Maciej (2023), *Rzeki, których nie ma*, Wołowiec: Czarne.
- Rokita Zbigniew (2023), *Odrzania. Podróż po Ziemiach Odzyskanych*, Kraków: Znak.
- Thorpe Nick (2014), *Dunaj. Opowieści o ludziach znad wielkiej rzeki*, przeł. M. Świerzewicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Tišma Aleksandar (1978), *Księga Blama*, przeł. M. Petryńska, Warszawa: Czytelnik.
- Varga Krzysztof (2014), *Czardasz z mangalicą*, Wołowiec: Czarne.
- <https://jezikoslovac.com/word/tdvk> [dostęp 12.06.2025].

On Discovering a River in Motion:
The Danube in Claudio Magris's *Danube* and Nick Thorpe's
The Danube: A Journey Upriver from the Black Sea to the Black Forest

Abstract

Movement is intrinsic to the very nature of rivers, and it should likewise characterize the work of those who seek to understand them—their waters, their diversity, and the life that unfolds in and around them along the river's course. Traveling along the banks or drifting with the current is demanding, yet such journeys enable the observation and analysis of natural and cultural landscapes, histories, and communities. The Danube, Europe's second-longest river, inspired Claudio Magris and Nick Thorpe to undertake expeditions that produced narratives encompassing culture, history, geography, biology, and ecology. These accounts frame the Danube as both a connector—facilitating movement, trade, and cultural exchange between East and West—and, in antiquity, as a boundary separating Roman civilization from the world of the so-called barbarians. The authors traveled in opposite directions—Magris downstream, Thorpe upstream—shaping their respective perceptions of space. *Danube* and *The Danube: A Journey Upriver from the Black Sea to the Black Forest* serve as points of departure for reflecting on the movement of nature, writers, literary characters, and the inhabitants of lands along the middle section of the river, from the Croatian-Hungarian-Serbian border to its delta.

Keywords: the Danube, Iron Gate, Danube Delta, movement in nature, Novi Sad raid